

Kazimierz Dębski

Szkolnictwo w Bachowicach w pierwszej połowie XX wieku

Może to być dla wielu zaskakująca informacja, ale w pierwszej połowie XX w. w Bachowicach istniała nie tylko szkoła powszechna. Dzięki wytrwałości ks. Franciszka Gołby w tym czasie działały również: Żeńska Szkoła Gospodarcza oraz ochronki dla dzieci, które dziś nazwalibyśmy przedszkolami.

Szkoła powszechna

Pierwszą szkołę trywialną w Bachowicach ufundowali około 1819 r. hrabiowie Alfred i Artur Potoccy, ówczesni dziedzice klucza spytkowickiego. W roku 1854 staraniem mieszkańców Bachowic i proboszcza Spytkowic ks. Jana Michalskiego, Adam hrabia Potocki dokumentem z dnia 7 grudnia uregulował i potwierdził dalsze utrzymanie nauczyciela w Bachowicach, wypłacanie mu 25 złotych reńskich rocznie gotówką i wymierzenie ogrodu dla nauczyciela z gruntów dworskich¹. Udzielił również zgody na wybudowanie jednoizbowej, drewnianej szkoły parafialnej. W 1857 r. zamieniono ją na szkołę ludową jednoklasową.



Pierwszy murowany budynek szkoły
w Bachowicach

Źródło: F. Gołba, *Bachowice dawniej a dziś*,
Kraków 1939

Najprawdopodobniej właśnie tę szkołę ukończyli pierwsi znani mieszkańcy, którzy opuścili wioskę w celu dalszej nauki. Byli to kapłani: ks. Franciszek Krupa (03.09.1858 – 1933), ks. prałat dr hab. Franciszek Gołba (14.08.1862 – 18.01.1944) i ks. Melchior Kądzioła (06.01.1865 – 1943), który położył zasługi w powstaniu Centrum Formacyjno-Szkoleniowego „Księżówka” w Zakopanem². Ksiądz Melchior był również redaktorem gazety „Prawda”, wydał

¹ A. Schneider, *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi*, t. 2, Lwów 1874, s. 234.

² Ks. Piotr Nataneł, *Z dziejów zdrowia dla księży w Zakopanem zwanym „Księżówka”. Od początku istnienia do 1939 roku*, Kraków 1992, https://faramogilno.home.pl/Wawrzyniak_pliki/ksiazkiArt/Ksiezow-kadzieje.pdf, [dostęp: 11.06.2022].

Kantyczki z nutami – książkę zawierającą nuty i słowa wszystkich ówczesnie śpiewanych kolęd.

Brat ks. Franciszka Gołby – dr Józef Gołba (22.02.1875 – 26.06.1955), starszy radca skarbu, oraz ks. Józef Kajdas (16.09.1878 – 1951) zasłużony dla miasta Żywiec, najprawdopodobniej uczęszczali już do szkoły murowanej. Powstała ona bowiem w 1884 r., za kwotę 4632,61 złotych reńskich. Posiadała dwie duże sale i dwa pokoje dla kierownika. Absolwentami tej szkoły byli także oficerowie: Antoni Kurdziel (1895-1956) – kapitan Wojska Polskiego oraz Jan Folga (10.10.1911 – 08.11.2001) – podporucznik. Szkoła ta szybko stała się niewystarczająca w stosunku do potrzeb edukacyjnych wsi.

Dyrektor C.K. Gminazjum Nowodworskiego w Krakowie, w sprawozdaniu za rok 1917³ informuje, że w terminie letnim, w dniach od 15 do 18 czerwca 1917 r. egzamin dojrzałości złożył Kajfasz Franciszek, urodzony w Bachowicach dnia 27 czerwca 1897 r. Jak widać, dla pragnących się uczyć nawet taka szkoła pozwalała na zdobycie wiedzy umożliwiające dalsze kształcenie.

W pierwszych latach XX w. ówczesny kierownik szkoły, Michał Górczyca, zjednał mieszkańców, aby wybudować nową szkołę. Brano pod uwagę również nadbudowę piętra nad istniejącą szkołą, jednak zbiórka środków na ten cel przeciągała się. W tym czasie wybuchła Wielka Wojna, a po niej nastąpił spadek wartości waluty i ogólne przygnębienie, przez co zabrakło nie tylko środków, ale i chęci do budowy szkoły.

Epidemie, powszechne nie tylko w dawnych wiekach, ale również znane nam współcześnie, zmuszały do zamknięcia szkoły. Stało się tak m.in. w 1919 r., gdy na pół roku zamknięto szkołę z powodu czerwonki. Podczas gdy kierownikiem był Stefan Mucha, w 1921 r. na codzienną naukę do szkoły było zapisanych 267 dzieci, a grono pedagogiczne liczyło 5 nauczycieli.

Dotychczasowa dwuklasowa szkoła ludowa została w 1925 r. przekształcona w czteroklasową. W nowo zorganizowanej szkole, kierownik Jan Nikiel odznaczał się gorliwością w wypełnianiu swoich obowiązków szkolnych. Starał się naprawiać podniszczony, bo już czterdziestoletni budynek. Chłopców uczył wytwarzania różnych wyrobów z drewna, postarał się o mapę Polski i portret ówczesnego prezydenta. Uruchomił bibliotekę szkolną, założył szkolną kasę oszczędności i uczniowski spółdzielczy sklepik. Udziały wyniosły 30 zł (jeden udział 50 gr). Obrót w ciągu roku osiągnął 500 zł.

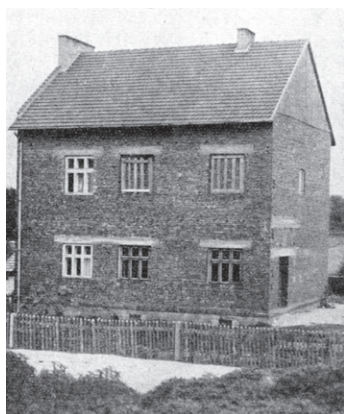
W 150. rocznicę powstania Stanów Zjednoczonych, w 1926 r., zaledwie kilka lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, polscy obywatele złożyli 5,5 mln podpisów pod Deklaracją Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych w podzięcie za pomoc w становieniu Niepodległej. W tym gro-

³ Nieskończenie Niepodległa – Ludzie, polska1926.pl/karty/17405 oraz polska1926.pl/karty/17406, [dostęp: 11.06.2022].



Wycieczka uczniów szkoły
w Bachowicach wraz
z kierownikiem
Władysławem Hołą
do Ojcowa

Źródło: Archiwum prywatne
Marii Hoły



Budynek szkolny wzniesiony
w latach 30. XX w.

Źródło: F. Gołba,
Bachowice dawniej a dziś,
Kraków 1939

nie znaleźli się również mieszkańcy Bachowic, m.in. ks. Franciszek Gołba⁴. Z karty dowiadujemy się, że opiekunem szkoły powszechnej w Bachowicach była Rada Szkolna Miejskowa, kierownikiem był Jan Nikiel, a inspektorem Wacław Zajączkowski i że podlegała pod kuratorium krakowskie. Szkoła liczyła 7 oddziałów, 4 klasy, nauczycieli było również 4, a do szkoły uczęszczało 186 dzieci.

Ksiądz Franciszek Gołba⁵ zanotował, że w latach 30. XX w., dzięki gorliwości rodziców, wzrosła liczba młodzieży kontynuujących naukę w szkołach średnich. W gimnazjum kształcił się syn Ludwika Łabaja, dwie córki Franciszka Przysała oraz syn Władysława Kurdziela. Natomiast córki Jana Przysała i Jana Momota pobierały naukę w szkole handlowej. Absolwentem bachowickiej szkoły z roku 1932 jest również Sługa Boży, o. Rudolf Stanisław Warzecha OCD (14.11.1919 – 27.02.1999). Zapewne Władysław Hoła był też jego wychowawcą, gdyż w 1929 r. został kierownikiem szkoły podstawowej.

Za przykładem o. Rudolfa, stan duchowny wybrali kolejni wychowankowie Władysława Hoły: ks. Jan Bałys (30.06.1927 – 6.08.1987), o. Gracjan Stanisław Bałys OCD (25.09.1930 – 1999), o. Antonin Julian Stańczyk OCD (ur. 26.03.1931) oraz o. Sylwester Józef Stańczyk OCD (20.07.1932 – 12.12.2005). Kapłanem został również syn kierownika szkoły – Kazimierz. Ksiądz prof. Kazimierz Hoła (19.06.1933 – 2003) był długoletnim profesorem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej oraz Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, wychowawcą i nauczycielem wielu roczników kapłanów. Natomiast ks. Antoni Dębski SDB (26.04.1936 – 30.07.2006) był misjonarzem, który przez wiele lat pracował w Londynie.

⁴ Tamże, [dostęp: 11.06.2022].

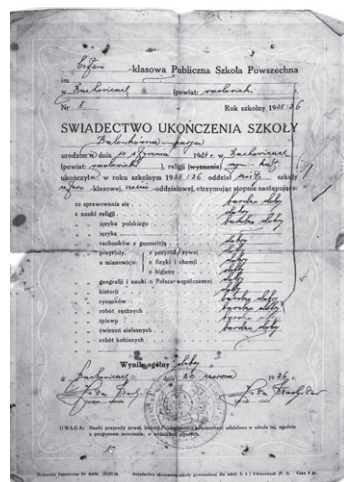
⁵ F. Gołba, *Bachowice dawniej a dziś*, Kraków 1939.

Władysław Hoła był kierownikiem szkoły aż do 1966 r., przez co wielu mieszkańców Bachowic wciąż bardzo dobrze go pamięta. Już w pierwszym roku pracy zorganizował wycieczkę uczniów do Ojcowa. Dzięki jego staraniom oraz zasiłkowi, przyznanemu przez inspektora Frysztaka z Funduszu Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, wybudowano w latach 30. szkołę z jedną salą szkolną i odpowiednim mieszkaniem dla kierownika. Wówczas szkoła w Bachowicach była czteroklasowa, sześcioddziałowa, czego możemy się dowiedzieć z zachowanego świadectwa ukończenia szkoły.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, w szkole oprócz kierownika uczyli również jego żona Maria, Maria Kotlarczyk oraz ks. Wojciech Krzyżak. W listopadzie 1939 r. szkolnictwo przejęła administracja niemiecka. Bachowice zostały włączone do Rzeszy i nastąpiła szybka germanizacja szkół. W okresie wojny na terenie gminy Spytkowice działały szkoły podstawowe, jednak podobnie jak w całej Polsce nie można było nauczać: języka polskiego, historii, geografii, religii oraz wycofano wszystkie przedwojenne podręczniki. Wszystko, co mówiło o polskości, było zakazane. Edukacja odbywała się w języku niemieckim i ograniczała się do nauki rachowania, pisania i czytania w elementarnym zakresie. Dużą uwagę przywiązywano jedynie do nauki rysunku i śpiewu.

Kierownik szkoły Władysław Hoła został zmobilizowany jako żołnierz Brygady Górskiej, następnie zabrany do niewoli sowieckiej w Związku Radzieckim, a w drodze wymiany jeńców przeniesiony na roboty do Niemiec, jednak jako inwalida został z nich zwolniony.

Dla Bachowic okres okupacji niemieckiej zakończył się „wejściem” Armii Czerwonej w dniu 25 stycznia 1945 r. około godziny 19. Niedługo po tym, bo już 10 lutego, nastąpiło wznowienie nauki w szkole powszechnej. Wła-



Świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Bachowicach z roku 1936

Źródło: Archiwum prywatne Kazimierza Dębskiego



Grono pedagogiczne z roku 1939:

Władysław Hoła
– kierownik szkoły,
Maria Hoła,
Maria Kotlarzykowska oraz
ks. Wojciech Krzyżak
Źródło: Archiwum prywatne
Marii Hoły

dysław Hoła po powrocie do Bachowic objął zajmowane przed wojną stanowisko. Warunki nauki były trudne. Brak sal i podręczników, nie zrażał jednak ani nauczycieli, ani miejscowej ludności. W październiku 1945 r. na sesji Gminnej Rady Narodowej zapadła decyzja o podniesieniu podatku gruntowego o 20%. Uzyskane w ten sposób fundusze zostały przeznaczone na remont szkoły. Sprobowano nowych nauczycieli. W domach prywatnych wynajmowano pokoje dla przybyłej z odległych stron kadry nauczycielskiej. Marta Kajdas rozpoczęła pracę jako pierwsza nauczycielka z Bachowic.

Już od 1945 r. organizowano kursy dla analfabetów i kursy czytelnictwa. Zdarzały się jednak przypadki, iż mimo organizowanej akcji, zarejestrowani analfabeci opornie korzystali z nauki czytania i pisania. W związku z tym ówczesne władze gminy uchwały kary pieniężne dla rodziców za nieposyłanie dziecka na kurs bądź do szkoły. W roku szkolnym 1945/1946 w Bachowicach na 2 nauczycieli przypadało 242 uczniów. Warunki zmuszały do nauki nawet na 3 zmiany oraz do łączenia dosyć licznych klas.

Lokalizacja pierwszego drewnianego budynku szkoły nie jest znana. Wydawać by się mogło, że drugi budynek murowany powstał na parceli po budynku drewnianym. Jednak tak się nie stało, gdyż – według ustnego przekazu – szkoła została wybudowana na działce specjalnie na ten cel zakupionej. Najstarszy istniejący budynek szkolny z 1884 r. został rozebrany w 1994 r. Natomiast drugi, z lat 30. XX w., stał się częścią rozbudowanej szkoły i obecnie mieszczą się w nim: biblioteka szkolna, filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Spytkowicach oraz przedszkole.

Szkoła rolnicza

Nazwa „szkoła rolnicza” w społeczności wsi Bachowice najczęściej kojarzona jest z budynkiem, który w roku 2016 został zrewitalizowany, a od 2017 r. mieści się w nim Muzeum Regionalne.



Budynek szkoły rolniczej

Źródło: F. Gołba, *Bachowice dawniej a dziś*,
Kraków 1939

Powstanie szkoły początkowo nie było zamiarem ks. Gołby, lecz wynikało z przemyśleń po upadku spółki chowu drobiu. W 1904 r. ks. Gołba kupił $\frac{3}{4}$ morgi pola, wybudował część partelową budynku późniejszej szkoły rolniczej, założył spółkę chowu drobiu, pobudował kurniki, kupił maszyny i urządził wylęgarnię drobiu. Starał się o wykłady z hodowli drobiu i o klasyfikację kur

zielononózek. Z wielu przyczyn, m.in. braku wykwalifikowanej kadry, spółka upadła, a ks. Gołba postanowił założyć Szkołę Gospodyń Wiejskich w celu wykształcenia odpowiedniej kadry.

Po rozwiązaniu spółki chowu drobiu szkoła wraz z inwentarzem przeszła na rzecz Towarzystwa Szkoły Gospodarczej. W 1910 r. ks. Gołba wybudował drugą, piętrową część budynku szkoły rolniczej. W ten sposób w Bachowicach powstała Żeńska Szkoła Gospodarcza im. Królowej Jadwigi, którą ks. Gołba poświęcił w dniu 28 marca 1911 r.⁶ Była to druga na ziemiach polskich szkoła rolnicza, która powstała dzięki zasiłkom rządu i powiatu.

Ze względu na brak odpowiednich szkół ks. Franciszek Gołba wysyłał nauczycieli szkół powszechnych do Zakopanego, do Szkoły Gospodarstwa Domowego w Kuźnicach, założonej przez hr. Jadwigę Zamoyską. Do takich nauczycielek należały Bronisława Rojówna (po mężu Szwejkowska) i Jadwiga Modlinger.

Ogólne wymagania oraz koszty przyjąć do szkoły zostały przedstawione w artykule prasowym⁷, który ukazał się na krótko przed rozpoczęciem działalności. W pierwszym roku, na kurs trwający od 3 listopada 1910 r. do 30 kwietnia 1911 r., zgłosiło się 12 uczennic. Kierowniczką szkoły była Drobiewiczowa, a nauczycielami: Bronisława Rojówna, Jadwiga Modlinger i Michał Gorczyca – kierownik szkoły ludowej. Późniejszymi kierowniczkami były: Krawczykówna – pielęgniarka z zawodu – i Franciszka Kozłowska – kuźniczanka przysłana przez dr. Franciszka Stefczyka.

Poświęcenie szkoły gospodyń. Dnia 28 marca poświęcił ks. Gołba we wsi rodzinnej Bachowice (pow. wadowickiego) szkołę gospodyń w obecności zaproszonych gości i miejscowej ludności. Nie wielki rozmiarami, lecz piękny budynek ma służyć na szkołę dla dziewcząt przede wszystkim z powiatu wadowickiego, a nauczycielki mają wyjść z odczytami, po ukończeniu kursie sześciomiesięcznym w Zakładzie, do chat wieśniaczych i tam uczyć teoretycznie i praktycznie gospodarstwa. W ten sposób nie tylko rozszerzy się znajomość gospodarstwa kołobocznego, lecz także podniesie się kultura ludu. Należy się więc wdzięczność wydziałowi powiatu wadowickiego, Wydziałowi kraj. i rządowi, że przyczynili się do założenia nowego ogniska oświaty, oraz ks. Gołbie i p. dr. Stefczykowi, którzy nie szczędzili trudu, aby przyjąć z pomocą swym rodakom w Bachowicach. Spodziewać się należy, jak to podnosili w swych przemówieniach obecni goście, zwłaszcza p. dr. Tarchalski, burmistrz Zatora i p. inspektor szk. Zajaczkowski, że nie tylko inteligencja, lecz także lud oceni wartość szkoły gospodyń i będzie z jej nauki korzystał i starał się o jej rozwój. Życzenia telegraficznie przysłał hr. Bobrowski i pp. Wodzisowscy.

Artykuł prasowy informujący o poświęceniu szkoły rolniczej

Źródło: „Nowa Reforma”, 06.04.1911

Szkoła gospodyń w Bachowicach. W gazetach ludowych od wielu lat objawiali włościanie życzenie, aby w kraju zakładano szkoły gospodyń w tym celu, aby córki włościańskie mogły kształcić się w zakresie gospodarstwa wiejskiego. To też z radością powitali włościanie wiadomość, że w powiecie wadowickim będzie otwarta szkoła gospodyń w tym roku we wsi Bachowice p. Zator, trzecia z rzędu w kraju (Albigowa, Szynwałd, Bachowice). Tu bowiem będą mogły nauczyć się hodowli bydła, świń, drobiu, królików, szycia, gotowania, przeróbek owocowych, warzywnictwa i sadownictwa, rachunkowości gospodarczej, historii polskiej, geografii i t. d. Kurs będzie trwał sześć miesięcy, od 3 listopada do 30 kwietnia. Za naukę i całonocne utrzymanie będą opłacały zamożne 28 koron miesięcznie, a o mniej zamożne otrzymają zniżkę stosownie do majątku, jaki posiadają, lecz nie większą, jak do 14 K. Kandydatki starające się o przyjęcie do szkoły gospodyń, powinny wnieść podanie do zarządu szkoły w Bachowicach pow. Zator, najpóźniej do 20 października, załączając świadectwo ukończonego 16 roku życia, świadectwo zdrowia i moralności, a starające się o zniżkę opłaty, mają dołączyć świadectwo ubóstwa. Kandydatki powinny mieć swoją poduszkę i kołdrę, kilka fartuchów i dwie pary obuwia (trzewiki i bity), oraz pieniądze na drobne wydatki, jak zeszyty i t. d.

Artykuł prasowy informujący o powstaniu szkoły rolniczej

Źródło: „Nowa Reforma”, 14.10.1910

⁶ „Nowa Reforma (numer popołudniowy)” 1911, nr 158, jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/209055/edition/197776, [dostęp: 15.06.2022].

⁷ „Nowa Reforma (numer popołudniowy)” 1910, nr 470, jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=205681, [dostęp: 15.06.2022].

Podczas Wielkiej Wojny członkowie Towarzystwa Szkoły Gospodarczej zachowywali obojętność, co groziło sprzedażą szkoły rolniczej. Zapobiegł temu ks. Franciszek Gołba, spłacając 12 000 koron austriackich długu Towarzystwa pod warunkiem przeniesienia zarządu z Wadowic do Bachowic. Pierwsze Towarzystwo Szkoły Gospodarczej w Bachowicach z siedzibą w Wadowicach zrzekło się swych praw i obowiązków na rzecz ks. Franciszka Gołby. Na przewodniczącego Towarzystwa wybrano ks. Gołbę, sekretarzem został Stefan Mucha – kierownik szkoły ludowej, a skarbnikiem ks. Aleksander Rajda, proboszcz ze Spytkowic.

Ksiądz Gołba co tydzień przyjeżdżał do Bachowic, uczył religii i przedmiotów fachowych. Przedmiotów ogólnokształcących uczyła nauczycielka szkoły powszechnej – Stefania Motak, a także kierownik szkoły powszechnej – Michał Górczyca, później Stefan Mucha.

W 1920 r. nastąpiła reorganizacja szkół rolniczych. Odtąd nauczycieli opłacał rząd, a utrzymanie części administracyjnej objęły sejmiki. Obowiązki sejmiku przejęło Towarzystwo Rolnicze powiatu oświęcimskiego. Zachara – inspektor rządowy w Krakowie zjednał odpowiednio przygotowane siły nauczycielskie. Rok później, Towarzystwo Szkoły Gospodarczej odstąpiło realność szkoły rolniczej wraz z inwentarzem żywym i martwym Towarzystwu Rolniczemu, którego przewodniczącym był Teofil Wysocki, właściciel majątku w Polance Wielkiej.

W dniu 7 stycznia 1922 r. do Bachowic przybyła Teofila Bochenek, ponieważ otrzymała nominację na kierowniczkę Ludowej Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Bachowicach w powiecie oświęcimskim. Nominację nadało jej Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Oświęcimiu, a inspektor Zachara z Krakowa polecił objąć stanowisko od zaraz. Stanowisko to piastowała aż do 1945 r. Nominacja i polecenie natychmiastowego objęcia stanowiska wskazują, że organ prowadzący widział, że szkoła podupadła. Helena Leszczyńska, jedyna nauczycielka obecna w szkole, prawie bezinteresownie pomagała ks. Gołbie, prowadząc krótkie kursy, aby w ten sposób podtrzymać jej istnienie.

W dniu 15 stycznia 1922 r. do szkoły rolniczej przybyły dwie kwalifikowane nauczycielki: Magdalena Szczupak – posiadała ukończone seminarium dla nauczycieli szkół rolniczych w Snopkowie koło Lwowa, oraz Janina Hyziak – posiadała ukończone seminarium gospodarstwa domowego w Krakowie. Tego dnia przybyło również 12 uczennic, wszystkie córki gospodarzy z powiatu bialskiego i oświęcimskiego. Ze względu na inflację opłatę roczną uiszczano w naturze (100 kg żyta, 50 kg pszenicy, 50 kg jęczmienia, 200 kg ziemniaków, 10 kg tłuszczu, 3 kg mydła i 1200 mkp – marek polskich gotówką).

Teofila Bochenek nauczała ogrodnictwa i przedmiotów ogólnokształcących, Magdalena Szczupak – rolnictwa i hodowli, Janina Hyziak – kroju, szycia i higieny, natomiast Helena Leszczyńska – gospodarstwa domowego i śpiewu. Kurs rozpoczęto przy bardzo ubogim wyposażeniu szkoły.

Towarzystwo Rolnicze w Oświęcimiu w 1923 r. odstąpiło swe prawa i obowiązki na rzecz Towarzystwa Rolniczego Małopolskiego w Krakowie (MTR). Nastąpiły zmiany nauczycieli. Helena Leszczyńska przeniosła się bliżej stron rodzinnych, a na jej miejsce przybyła Jadwiga Daszkowska, która ofiarowała szkole swoje pszczoły. Nauczała pszczelarstwa i propagowała je nie tylko w szkole, ale i na wsi, pokazując jak praktycznie obchodzić się z pszczołami, a wieczorami ucząc młodzież teorii.

W kolejnym roku, ze względu na małą liczbę uczennic, w szkole rolniczej uczyły tylko dwie nauczycielki. Panie Jadwiga Daszkowska i Janina Hyziak wyjechały do Krzeszowic, gdzie z ramienia MTR prowadziły trzymiesięczny kurs gospodarstwa domowego. Kurs w szkole skrócono i postanowiono rozpoczynać jesienią, tak aby nie organizować zajęć latem, gdy wtedy są pilne prace polowe. Przypuszczano, że to było głównym powodem niskiej frekwencji uczennic.

Towarzystwo Rolnicze udzieliło subwencji i przeprowadzono remont części parterowej budynku. W ten sposób można było pomieścić dodatkowo 12 uczennic. Nowy kurs w szkole rolniczej, na który przyjęto 21 uczennic, rozpoczął się 15 października. Odtąd kursy miały trwać od 15 września do 15 lipca. Przerwa wykorzystywana była na urlopy nauczycielskie, z obowiązkiem dyżuru w gospodarstwie, remonty i przygotowanie budynku do przyjęcia nowych uczennic. Od 1925 r. w szkole przyjmowano od 22 do 24 uczennic. Naukę rozpoczynano 15 września, a kończono 15 lipca. W tym roku szkołę rolniczą zwiedzili: kurator szkolny – Jan Owsiniński, prezes MTR – prof. Albin Jura oraz pracownicy MTR – inż. Roniewicz i Kilijan.

6 grudnia 1925 r. został poświęcony kościół w Bachowicach. W uroczystościach brała udział młodzież szkoły rolniczej, a przy tej okazji, szkołę rolniczą zwiedzali obecni dostojnicy kościoła. W roku 1926 Małopolskie Towarzystwo Rolnicze uchwaliło nadanie szkole gospodyń w Bachowicach nazwę „Żeńska Szkoła Rolnicza M.T.R. im. ks. dr. Fr. Gołby”, jako akt uznania dla działalności ks. Gołby⁸.

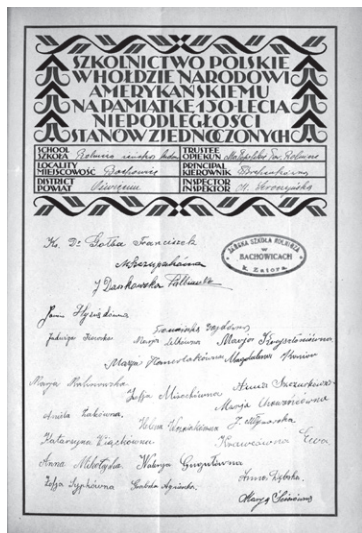


Wycieczka uczennic Żeńskiej Szkoły Gospodarczej. Na schodach wejściowych do Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Pierwsza z lewej w płaszczu – Jadwiga Daszkowska. Po prawej prawdopodobnie ówczesny dyrektor muzeum – Juliusz Zborowski

Źródło: Archiwum prywatne Kazimierza Dębskiego

⁸ *Uczczenie zasług kapłana, „Rzeczpospolita” 1926, R. 7, nr 36, s. 6, <https://polona.pl/item/rzeczpospolita-r-7-nr-36-5-lutego-1926,MTk2NTgyNzY/5/#info:metadata>, [dostęp: 15.06.2022].*

W tym samym roku MTR zakupiło dla szkoły 6 morgów pola od Franciszka Stańczyka. Stodołę i piwnicę zburzono, a dom przeznaczono na stodołę. Nowością był pobyt pani Falbianki przysłanej z Ministerstwa Rolnictwa, która przez 3 miesiące uczyła haftu kolorowego na płótnie lnianym wełnami.



Deklaracja Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych podpisana w szkole rolniczej

Źródło: polska1926.pl/karty/27262, [dostęp 11.06.2022]

Podobnie jak w szkole powszechnej, pod Deklaracją Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych, podpisy złożyła również społeczność Rolniczej Żeńskiej Szkoły Ludowej⁹, ks. Franciszek Gołba, nauczycielki szkoły rolniczej i zapewne uczennice, gdyż obok nazwisk spotykanych w Bachowicach (Helena Woźniak, Anna Dębska, Maria Ściera) widoczne są głównie obce nazwiska: Jadwiga Izowska, Franciszka Gajda, Maria Lelka, Maria Kryształ, Maria Hanerlak, Magdalena Konior, Maria Malinowska, Zofia Miroch, Anna Szczurek, Maria Chowaniec, Aniela Żak, J. Młynarska, Katarzyna Wiącek, Ewa Krawiec, Anna Mikołajska, Waleria Guguła, Zofia Sypek i Agnieszka Grabska. Na karcie umieszczona jest również pieczęć szkoły.

Minister Rolnictwa – Karol Niezabytowski, objeżdżając województwo krakowskie, w dniu 27 czerwca 1927 r. zwiedził szkołę rolniczą w Bachowicach. Wraz z ministrem szkołę odwiedzili: starosta powiatu oświęcimskiego i prezes MTR – prof. Albin Jura, oraz dwóch urzędników MTR. W tym samym roku Jadwiga Daszkowska wyjechała, a na jej miejsce przybyła Felicja Piechota, która przejęła dział szycia i robót ręcznych, natomiast Janina Hyziak objęła dział gospodarstwa domowego.

W roku dziesięciolecia odzyskania niepodległości, na podwórzu szkoły rolniczej posadzono lipę zwaną „Wolnością”, a 28 maja poświęcono sztandar młodzieży. Na sztandze z jednej strony znajdował się orzeł biały, a z drugiej – św. Jan Kanty, prowadzący chłopca z książką w ręku, i napis głoszący hasło filaretów: „Ojczyzna, nauka i cnota”.

W roku 1929 do szkoły przyjęto 23 uczennice. Zajęcia z rolnictwa i hodowli zamiast Magdaleny Szczupak prowadziła inż. Halina Homolacs. Od końca lat 20. XX w. do szkoły przyjmowano maksymalną liczbę uczennic. Chętnych było więcej niż miejsc, co świadczy o tym, że szkoła była znana i ceniona.

⁹ Nieskończenie Niepodległa – Ludzie, polska1926.pl/karty/27262, [dostęp: 11.06.2022].

W 1931 r. odmówiono przyjęcia 30 zgłoszeń ze Śląska. Ograniczenie stanowiły możliwości bursy szkolnej. Oprócz kształcenia uczennic prowadzone były również krótsze i dłuższe kursy dla osób dochodzących. Janina Hyziak, która powróciła z Sokołówka po rocznym kursie doksztalającym, prowadziła dwutygodniowy kurs gotowania dla kobiet i dziewcząt.

W 1932 r. szkoła była wizytowana przez inż. Jerzego Grabowskiego. Drugą wizytację przeprowadziła pani Mroziewicz z Ministerstwa Rolnictwa w towarzystwie inż. Grabowskiego. W 1933 r. do szkoły przyjęto po raz kolejny maksymalną liczbę uczennic. Inżynier Halina Homolacs wyjechała do Tarnowa, a na jej miejsce przybyła inż. Maria Łobos. W listopadzie tego roku odbyła się wizytacja wiceministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kazimierza Pierackiego. Minister był na wszystkich zajęciach i zwiedził gospodarstwo, a także rozmawiał z uczennicami i pytał o potrzeby szkoły.

W dniach 18-19 maja 1934 r. parafię wizytował metropolita krakowski – kard. Adam książę Sapieha. Ksiądz proboszcz zebrał w domu parafialnym organizację i nauczycieli, aby przedstawić ich metropolicie. Chór uczennic śpiewał na Mszy św. Na koniec wizytacji, mimo że tego nie było w planie, ksiądz kardynał złożył wizytę w Ludowej Żeńskiej Szkole Rolniczej, gdzie skosztował ciast i miodu.

W 1934 r. nastąpiła kolejna reorganizacja nauki w szkole. Kurs zakończył się 15 lipca, jednak na skutek zarządzenia ministra rolnictwa kolejny miał się rozpocząć dopiero 15 stycznia i trwać do 15 grudnia. Z tego powodu zorganizowano dwumiesięczny kurs dla dziewcząt dochodzących, w którym uczestniczyły uczennice z Bachowic, Spytkowic i Woźnik.

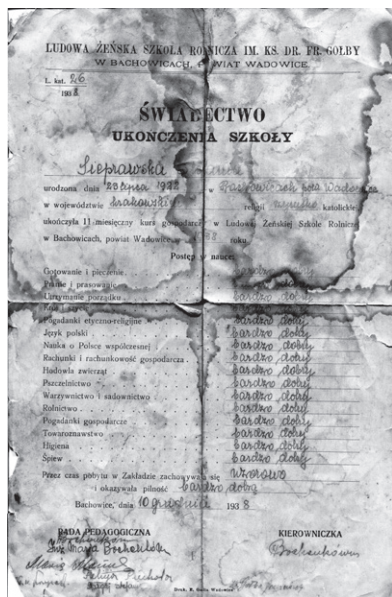
W tym czasie wybudowano nową stodołę, a stary dom służący za stodołę zburzono. Przy stodołę zbudowano kurnik, a nad nim spichlerz. Fundusze na ten cel pozyskano z Ministerstwa Rolnictwa oraz Wydziału Powiatowego w Wadowicach, który nosił się z zamiarem przejęcia szkoły rolniczej od Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Nie dysponowało ono środkami na rozbudowę szkoły.

W kolejnych latach uczennice zostały podzielone na grupy w 4 działach: 1. Szycie krój i roboty ręczne; 2. Gospodarstwo domowe; 3. Rolnictwo i hodowla; 4. Ogrodnictwo. Każdy dział miał swoją nauczycielkę. Co pewien czas uczennice przechodziły do kolejnego działu, planując co będą robić w danym okresie.

Uczennice szkoły rolniczej zwiedzały wzorowe mniejsze gospodarstwa rolne oraz większe spółdzielnie rolnicze. Wyjeżdżały także na wycieczki do: Krakowa, Gdyni, Zakopanego, Warszawy i na Śląsk. Co roku tworzyły spółdzielnię uczniowską i chór, organizowały przedstawienia, uroczystości szkolne i narodowe. Przyjmowały także u siebie wycieczki i zjazdy, np. kół gospodyń wiejskich. Ksiądz Gołba nie uczył już religii, jednak radował się z rozkwitu szkoły, choć coraz bardziej obawiał się, że zostanie zabrana z Bachowic i przeniesiona w inne miejsce.

W 1936 r. Felicja Piechota wyjechała na roczny kurs do Sokołówka, a jej miejsce zajęła Urszula Chmielowska, która po roku została przeniesiona do Radzic. Odeszła także Janina Hyziak, a na jej miejsce przybyła Maria Mandras, która objęła dział gospodarstwa domowego na kolejny rok.

Od 1937 r. było prawie pewne, że szkoła zostanie przeniesiona do Spytkowic na tereny po dawnej kopalni węgla. Było tam 70 ha gruntów, kilka baraków i letnia rezydencja dyrektora kopalni, zwana willą. Poseł Wincenty Hyla, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Wadowicach, wydatnie poparł te starania i załatwił przejęcie majątku na 90 lat w bezpłatną dzierżawę. Postarał się także o fundusze na budowę budynków gospodarczych i szkolnych w Spytkowicach. Wydział Powiatowy porozumiał się z MTR, które czując się słabe finansowo, oddało szkołę, lecz majątek szkoły w Bachowicach pozostał własnością MTR. W tych staraniach nikt nie liczył się ze zdaniem ks. Gołby, który bezskutecznie szukał sposobu na zatrzymanie szkoły.



Świadectwo ukończenia jedenastomiesięcznego kursu w Ludowej Żeńskiej Szkole Rolniczej, 1938 r.

Źródło: Archiwum prywatne Kazimierza Dębskiego

Przez 25 lat szkołę rolniczą w Bachowicach ukończyło około 500 uczennic. Z tego okresu zachowało się jedno ze świadectw ukończenia jedenastomiesięcznego kursu w Ludowej Żeńskiej Szkole Rolniczej w Bachowicach. Na świadectwie szkoła nosi imię ks. dr. Franciszka Gołby.

Jesienią 1937 r. rozpoczęto budowę szkoły w Spytkowicach. Do starej drewnianej willi dobudowano część murowaną. Wybudowano także oborę, a na stodołę wyremontowano położony daleko od szkoły barak. Aby nie zabrakło kandydatek do nauki, szkoła zamieściła ogłoszenia prasowe m.in. w czasopiśmie: „Piaś”¹⁰ i „Gazeta Ludowa”¹¹. Po skończonym kursie (15 grudnia) nauczycielki wraz z całym majątkiem ruchomym przeniosły się do Spytkowic, do świeżo wybudowanego budynku. Ze względu na położenie na granicy wsi szkoła zachowała dawną nazwę szkoły w Bachowicach.

¹⁰ „Piaś” – tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy i gospodarczy poświęcony sprawom ludu polskiego. Ludowe Towarzystwo Wydawnicze „Piaś” 1937, nr 39, jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=130812, [dostęp: 15.06.2022].

¹¹ „Śląska Gazeta Ludowa” 1937, nr 39, www.sbc.org.pl/dlibra/publication/22058/edition/19367, [dostęp: 15.06.2022].

26 czerwca 1938 r. nastąpiło jej uroczyste poświęcenie. W trakcie uroczystości przemówił ks. Franciszek Gołba, który przedstawił dodatnie i ujemne strony przeniesienia szkoły, a następnie zawniósł, aby w dawnych budynkach otworzyć szkołę rzemieślniczą, a 6 morgów pola przeznaczyć dla szkoły rolniczej męskiej zimowej.

Ostatnie dni sierpnia 1939 r. uczennice szkoły rolniczej spędzały na wycieczce w Gdyni. Planowały wycieczkę na Hel, lecz tego dnia statek nie popłynął, ponieważ został zarekwirowany na potrzeby wojska. Dziewczęta jeszcze pożegnały MS „Batorego”, który wtedy po raz ostatni odpływał do Ameryki. Nauczycielki z trudem zakupiły bilety na pociąg do Warszawy. Zanim wróciły do Bachowic, zatrzymały się jeszcze na jeden dzień w Warszawie i Krakowie.

W dniu wybuchu II wojny światowej Józef Janik – powiatowy instruktor ogrodnictwa, odwiedził szkołę rolniczą i powiedział, że starosta powiatowy zdziwił się obecnością uczennic. Nakazał rozesłać uczennice do domów. Część uczennic nie wyjechała, lecz w nocy udała się do budynku szkoły rolniczej w Bachowicach. Nauczycielki zostały na miejscu. Wraz z przyjetą na służącą Agnieszką Przysiał z Bachowic zbierały warzywa i owoce z ogrodu.

19 listopada 1939 r. budynki szkoły rolniczej w Spytkowicach zajęli Niemcy dla potrzeb straży granicznej, a od 19 lutego 1940 r. zamieszkała tam niemiecka policja. Nauczycielki (Teofila Bochenek i Felicja Piechota) zostały przesłuchane, a następnie nakazano im opuścić szkołę. Pozwolono im zabrać tylko rzeczy osobiste i niewielką ilość żywności. Udały się do dawnego budynku szkoły rolniczej w Bachowicach. Na ich miejsce Niemcy zatrudnili administratora – Polaka.

W kolejnym roku nauczycielki obsiały pole, a latem zebrały i zabezpieczyły zbiory. Przyjęły także na mieszkanie nauczyciela wysiedlonego ze Śląska z rodziną. Jednak musiały i to miejsce opuścić, gdyż sytuacja stała się dla nich niebezpieczna.

Wiosną 1941 r. Niemcy dowiedzieli się, że przed wojną gospodarstwo w Bachowicach było administrowane przez szkołę w Spytkowicach. Dlatego zrabowali wszystko, co tylko można było wynieść. Teofila Bochenek wróciła do budynku szkoły rolniczej w Bachowicach, gdzie wynajęła pokój. Mieszkała tam aż do dnia, kiedy Niemcy opuścili szkołę w Spytkowicach.

11-TO MIESIĘCZNY KURS GOSPODARZY W BACHOWICACH

Dnia 15 stycznia 1938 r. rozpoczyna się w Szkole Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Bachowicach 11-to miesięczny kurs gospodarczy dla dziewcząt wiejskich. Nauka obejmuje przedmioty ogólnokształcące, gospodarstwo rolne i hodowlane, ogrodnictwo i pszczelnictwo, gospodarstwo domowe tj. gotowanie, pieczenie, krój, szycie i roboty ręczne. — Przyjmuje się kandydatki po skończonym 15 roku życia za opłatą 25 zł. miesięcznie na utrzymanie.

Zdolne i niezamożne uczennice mogą uzyskać częściowe stypendium.

Podania należy wnosić do Zarządu Szkoły — Bachowice p. Spytkowice k. Zatora. Bliższych informacji udziela Zarząd Szkoły.

Ogłoszenie prasowe
informujące o rozpoczęciu kursu
w szkole rolniczej w Bachowicach

Źródło: „Śląska Gazeta Ludowa”, 10.10.1937
oraz „Piast”, 10.10.1937

Po wyzwoleniu, w styczniu 1945 r., Teofila Bochenek udała się do szkoły rolniczej w Spytkowicach, aby zamieszkać w swoim dawnym mieszkaniu. Jednak nie dopuścił do tego administrator zatrudniony jeszcze przez Niemców. W kolejnych dniach otrzymała polecenie ratowania dobytku szkoły, co było niemożliwe, gdyż dobytku już prawie nie było, a wszędzie gospodarowało wojsko. Starosta wydał zarządzenie, aby dawna kierowniczką szkoły rolniczej odebrała inwentarz i przygotowała szkołę do otwarcia. Jednak i tym razem to się nie powiodło, gdyż administrator zmienił zarządzenie.

W okresie od wiosny do jesieni 1945 r. dawni członkowie Koła Młodzieży rozpoczęli starania o przywrócenie szkoły rolniczej w Bachowicach. Pomyślny rozwój wydarzeń sprawił, że Teofila Bochenek powróciła do Bachowic i rozpoczęła prace przygotowawcze do uruchomienia szkoły. W miarę jak lokatorzy z czasów administracji niemieckiej się usuwali, budynek szkolny sprzątano i bielono. 15 października 1945 r. nauczycielki Teofila Bochenek i Felicja Piechota rozpoczęły pierwszy powojenny kurs nauki w szkole rolniczej w Bachowicach.

Ochronki i inne inicjatywy oświatowe ks. Franciszka Gołby

Ksiądz Franciszek Gołba, mimo że studiował w kraju i za granicą, pracował jako katecheta w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, a następnie jako wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim, nigdy nie zapomniał o rodzinnych Bachowicach. Za cel postawił sobie podnieść wieś i jej mieszkańców zarówno moralnie, gospodarczo, oświatowo, jak i finansowo. Pragnął, aby młodzi zdobywali wiedzę, rozwijali gospodarstwa i rzemiosło na wsi, by w ten sposób móc zdobywać dochód, który pozwoli im godnie żyć, i by nie musieli wyjeżdżać za granicę za chlebem, co wpływało negatywnie na ich moralność. Dbał także o krzewienie kultury narodowej i patriotyzmu.

W pierwszych latach XX w. ks. Franciszek Gołba organizował w Bachowicach różnego rodzaju kursy i odczyty, propagując w przystępnej formie prowadzenie nowoczesnych gospodarstw rolnych, uprawę lnu, hodowlę jedwabników, sadownictwo i pszczelarstwo. Sprowadzał z odczytami profesorów z Gimnazjum św. Jacka, urządzał kilkumiesięczne kursy religii, historii, geografii, rachunków, rysunków, a dla chłopców kursy kroju i szycia. W kursach pomagała mu kierowniczką Żeńskiej Szkoły Rolniczej, Maria Bochenek, a także uczennice Gajda i Momot. Były kursy rachunków i sadownictwa, których uczyli Władysław Hoła, Maria Bochenek i inż. Krochmański. Dłuższe kursy urządzało Towarzystwo Rolnicze w Oświęcimiu.

W 1923 r. zorganizowano Koło Młodzieży Wiejskiej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym. Koło przygotowywało przedstawienia i uroczystości narodowe, najczęściej łącznie ze szkołą rolniczą, a także ze szkołą powszechną.

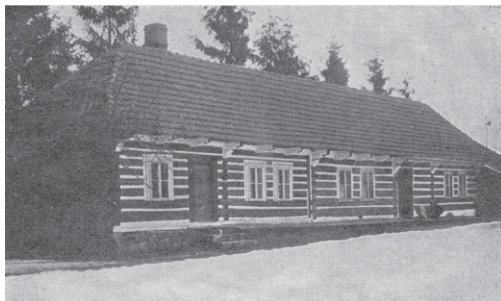
W latach 20. XX w. personel nauczycielski szkoły rolniczej zajmował się także pracą oświatową na wsi. Każdego roku organizowano dla młodzieży wieczorowe kursy rolnicze lub ogólnokształcące trwające od 4 do 8 tygodni. W 1926 r., staraniem Kółka Rolniczego, odbył się kurs weterynaryjny. W 1931 r. kierowniczka szkoły rolniczej współpracowała z Kołem Młodzieży, a inż. Homolacs brała udział w zebraniach Kółka Rolniczego, gdzie prowadziła wykłady. Kursy organizowano w szkole lub w domach, w których znajdowały się większe izby. Kursanci zobowiązywali się izbę opalić i oświetlić. Domu ludowego we wsi nie było.

Z czasem powstał stały chór męski i mieszany występujący pod kierunkiem kierowniczki szkoły Teofili Bochenek lub Franciszka Sieprawskiego – kierownika miejscowego zespołu muzycznego. W 1928 r. powstało Koło Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym. Zebrania organizowano co dwa tygodnie, przeważnie w szkole rolniczej, gdzie cała ich praca odbywała się zwykle pod opieką nauczycielek – Janiny Hyziak i Felicji Piechoty. Składały się na nią: kursy robót ręcznych, szycia, gotowania, przetworów owocowych, konkursy przetworów, kursy z higieny. Razem ze szkołą rolniczą zapraszano instruktorów i prelegentów na krótkie kursy: sadownictwa, rolnictwa i hodowli.

W 1931 r. ks. Franciszek Gołba sprowadził do Bachowic siostry serafinki. Jednym z zadań, które realizowały, to sprawowanie opieki nad dziećmi, zwłaszcza w okresie prac żniwnych, w założonych przez księdza Franciszka dwóch „ochronkach”. Wcześniej

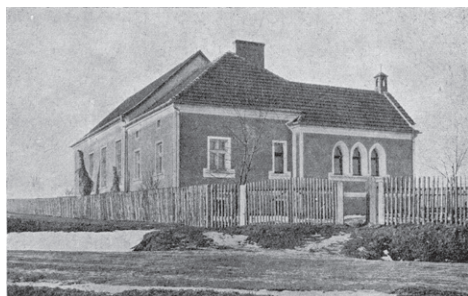
ks. Gołba wysłał na trzymiesięczny kurs do sióstr serafitek Marię Momot i jej powierzył prowadzenie ochronki. Pierwsza ochronka znajdowała się w domu drewnianym z ogrodem nabytym od Fabiana. Dom został rozbudowany o dwa pokoje.

Rok później ks. Gołba wybudował na parceli nabytej od Momota dom parafialny z dużą salą i sceną. Mieściło się tam również mieszkanie dla księdza i kaplica. Budynek ten powszechnie nazywany był ochronką. Dom parafialny często był wykorzystywany jako miejsce zebrań, kursów, przedstawień religijnych i patriotycznych. W zamyśle ks. Gołby miał spełniać rolę miejsca, w którym mogą spotkać się zwłaszcza młodzi ludzie i czegoś się nauczyć, ale także zabawić. W świetlicy, szczególnie w długie zimowe wieczory, można było: poczytać prasę, wypożyczyć książki, zagrać w szachy czy posłuchać radia. Jak



Pierwsza ochronka na Fabinówce.
Obecnie ul. Pod Borem 2

Źródło: F. Gołba, *Bachowice dawniej a dziś*,
Kraków 1939



Dom parafialny i druga ochronka

Źródło: F. Gołba, *Bachowice dawniej a dziś*, Kraków 1939

pisał ks. Gołba, wstęp był za opłatą, ale „Opłata niska, a z pewnością niższa od tej, którą pociąga gra w karty i kieliszek gorzałki”¹².

W latach 30. XX w. ks. Franciszek Gołba próbował utworzyć Związek Pomocnic Parafialnych. Związek miał na celu przygotowanie wychowawców, zajmujących się dorastającą młodzieżą, która po ukończeniu szkoły „pozostaje na rozdrożu”¹³ i potrzebuje opieki. Nauka i zajęcia praktyczne, prowadzone przez wykształconych i uformowanych religijnie wychowawców, miały pomóc młodzieży w osiągnięciu dojrzałości ludzkiej i obywatelskiej.



Grupa dzieci uczęszczających do ochronki wraz z ks. Franciszkiem Gołbą i Marią Momot – siostrą mamy Sługi Bożego o. Rudolfa Warzechy, ok. 1936 r.

Źródło: Archiwum prywatne Kazimierza Dębskiego

W 1938 r. ks. Franciszek Gołba, na miejscu dawnej szkoły gospodarczej, założył szkołę rzemieślniczą dla chłopców, w której uczyli się krawiectwa i tkactwa. W tym celu tymczasowy zarząd zawarł umowę z majstrem krawieckim, Janem Tatarem. Już w czerwcu rozpoczął się kurs krawiecki, na który zgłosiło się 6 chłopców z Bachowic i 2 z Woźnik. Przedmiotów ogólnokształcących, rysunków i historii polskiej uczyła Maria Nowicka, a religii ks. Franciszek Gołba. Z powodu wybuchu II wojny światowej i śmierci w 1944 r. ks. Gołby idea ta upadła.

¹² F. Gołba, *Bachowice dawniej a dziś*, Kraków 1939.

¹³ F. Gołba, *Statut Związku pomocnic parafialnych*, rps, s. 6.

Bibliografia

- Bachowice – wieś i ludzie*, red. J. Jodłowski, A. Kolasa, Z. Szewczyk, S. Warzecha, Tomice 2017.
- Bochenek T., *Kronika szkoły rolniczej*, rps.
- Gołba F., *Bachowice dawniej a dziś*, Kraków 1939.
- Gołba F., *Statut Związku pomocnic parafialnych*, rps.
- Hoła W., *Kronika wsi*, mpis.
- Schneider A., *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi*, t. 2, Lwów 1874.

Netografia:

- Ks. Piotr Natanek, *Z dziejów zdrowia dla księży w Zakopanem zwanym „Księżówka”. Od początku istnienia do 1939 roku*, Kraków 1992, https://faramogilno.home.pl/Wawrzyniak_pliki/ksiazkiArt/Ksiezowkadzieje.pdf, [dostęp: 11.06.2022].
- Ludowe Towarzystwo Wydawnicze „Piaś” 1937, nr 39, jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=130812, [dostęp: 15.06.2022].
- Nieskończenie Niepodległa – Ludzie, polska1926.pl/karty/17405, [dostęp: 11.06.2022].
- Nieskończenie Niepodległa – Ludzie, polska1926.pl/karty/17406, [dostęp: 11.06.2022].
- Nieskończenie Niepodległa – Ludzie, polska1926.pl/karty/27262, [dostęp: 11.06.2022].
- „Nowa Reforma (numer popołudniowy)” 1911, nr 158, jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/209055/edition/197776, [dostęp: 15.06.2022].
- „Nowa Reforma (numer popołudniowy)” 1910, nr 470, jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=205681, [dostęp: 15.06.2022].
- „Śląska Gazeta Ludowa” 1937, nr 39, www.sbc.org.pl/dlibra/publication/22058/edition/19367, [dostęp: 15.06.2022].
- Uczczenie zasług kapłana, „Rzeczpospolita” 1926, R. 7, nr 36, s. 6, <https://polona.pl/item/rzeczpospolita-r-7-nr-36-5-lutego-1926,MTk2NTgyNzY5/5/#info:metadata>, [dostęp: 15.06.2022].